



W hołdzie Żołnierzom Wyklętym

Magdalena Czoch

Instytut Pamięci Narodowej po raz kolejny przygotował serię imprez poświęconych Narodowemu Dniu Pamięci Żołnierzów Wyklętych. Z roku na rok wydarzeń związanych z obchodami tego dnia jest coraz więcej, nie tylko tych organizowanych przez IPN i nie tylko w Warszawie, lecz także w wielu miastach w Polsce i na świecie. W tym roku IPN zapraszał m.in. na wystawy, koncerty, warsztaty, wykłady, pokazy filmów. Święto to, od czasu ustanowienia przez sejm w 2011 roku, jest obchodzone 1 marca.

1 marca nie jest datą przypadkową. Tego dnia w 1951 roku w więzieniu mokotowskim przy Rakowieckiej strzałem w tył głowy zamordowano przywódców IV zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, m.in. ppłk. Łukasza Cieplińskiego. Bohaterem, którego IPN w tym roku chciał przypomnieć w sposób szczególny, jest mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” (pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika). Cichociemny, oficer AK, dowódca oddziałów leśnych na Lubelszczyźnie. W 1947 roku aresztowany, dwa lata później stracony w mokotowskim więzieniu. Dokładnie w 67. rocznicę jego śmierci, 7 marca, odbyła się premiera filmu dokumentalnego *Zapora* w reżyserii Konrada Starczewskiego, wyprodukowanego przez IPN. Pokazuje nieznaną dotąd materiały na temat Dekutowskiego i jego podkomendnych. Wspomnienia dawnych zaporczyków zostały uzupełnione zdjęciami, dokumentami i animacjami. Premiera w stołecznym kinie Atlantic przyciągnęła tłumy, zabrakło nawet miejsc stojących.

Gortat w koszulce z „Inką”

W działania IPN upamiętniające Żołnierzy Wyklętych włączył się również znany polski koszykarz, Marcin Gortat. 1 marca za pośrednictwem fanpage’a Strefa Edukacyjna IPN można było w swoje zdjęcie profilowe na portalu Facebook wstawić wizerunek „Zapory”. Gortat sfotografował się w koszulce z Danutą Siedzikówną „Inką”, którą otrzymał od IPN, następnie wygenerował zdjęcie profilowe i zamieścił na swoim fanpage’u. W sobotę 5 marca w hali Verizon Center w Waszyngtonie, w której mecze rozgrywają zawodnicy zespołu NBA Washington Wizards, odbyła się „polska noc w NBA”. Dzięki uprzejmości organizatorów – Fundacji Marcina Gortata oraz Ambasady RP w Waszyngtonie – kibice mogli obejrzeć na telebimie zwiastun filmu *Zapora*.

Institut już po raz trzeci był partnerem projektu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. W zeszłym roku w biegu wzięło udział 20 tys. uczestników z 81 miast. W tym roku frekwencja się podwoiła – 28 lutego pobiegło ponad 41 tys. osób ze 174 miast, m.in. mieszkańcy Londynu, Nowego Jorku, Wilna, Berlina, Żytomierza.

„Tajne komplety» w hołdzie Żołnierzom Wyklętym” – to z kolei tytuł koncertu hiphopowego, na który IPN zaprosił 29 lutego do warszawskiego klubu Proxima. Utwory były przeplatane narracją historyczną dotyczącą podziemia niepodległościowego. Koncert przyciągnął głównie młodą publiczność, ale warszawiacy mogli też wybrać się na spektakl słowno-muzyczny *Herbert i Niezlomni*, który odbył się – przy pełnej sali – 3 marca w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” im. Janusza Kurtyki. W wydarzeniu wzięło udział wielu bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego. Koncerty młodzie-



żowe odbywały się też w innych miastach Polski. Na przykład w Szamotułach można było pójść na koncert utworów z płyty *Panny Wyklęte* w wykonaniu młodych, w Kępnie zaś wystąpiła żeńska grupa „Mała Garstka” z Sycowa.

W niektórych miastach można było zagrać w gry miejskie dotyczące Żołnierzy Wyklętych – tak było m.in. w Nowym Tomyślu. Z kolei w Tymbarku uczniowie Zespołu Szkół im. KEN zorganizowali turniej gry edukacyjnej IPN *ZnajZnak*.

Wyklęci jak husaria

Z ciekawszych wydarzeń warto przywołać otwarcie w Białymstoku wystawy obrazów „Żołnierze Wyklęci”, których autorami są artyści ze Związku Malarzy Polskich w Grodnie. W oddziałach IPN, szkołach, bibliotekach publicznych i lokalnych muzeach pokazywano wystawy dotyczące historii powojennej. W samej Warszawie można było zobaczyć aż trzy nowe ekspozycje przygotowane przez IPN. Pierwsza z nich, „Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948”, była prezentowana w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Dwie pozostałe można było obejrzeć w Muzeum Wojska Polskiego. 2 marca na terenie muzeum stanęła wystawa „Po nici światła... część II”. Instalacja autorstwa Małgorzaty Grabowskiej-Kozery prezentuje 96 sylwetek bohaterów polskiego podziemia niepodległościowego. Część pierwsza dzieła – „Po nici światła...”, poświęcona powstańcom warszawskim – była prezentowana na Starym Mieście w roku 2004. Obecna instalacja przywołuje skojarzenie ze skrzydłami husarskimi, na których znajdują się wizerunki Żołnierzy Wyklętych, m.in. „Łupaszkii”, „Olecha”, „Inki” czy „Zapory”. Pierwotnie miała być wyeksponowana na Krakowskim Przedmieściu, jednak ze względu na brak zgody władz miasta z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej została wystawiona właśnie na terenie MWP. 1 marca podczas uroczystości central-

nych w Warszawie skrzydła, z których składa się instalacja, nieśli harcerze. Z kolei na wystawie „Żołnierze Wyklęci. Niezlomni Bohaterowie nienazanego powstania” można było zobaczyć m.in. oryginalne dokumenty i pamiątki po Żołnierzach Wyklętych. Wystawie towarzyszyła jedna z bardzo nielicznych w stolicy – niestety! – konferencji naukowych zorganizowanych przy okazji obchodów.

W innych miastach Polski nie zabrakło natomiast debat i wykładów naukowych. Takie spotkania odbyły się w zasadzie w większości miast, mniejszych i większych, które przyłączyły się do obchodów, m.in. w Gdańsku, Poznaniu, Mysłowicach, Kielcach, Wrocławiu, Białymstoku, Strzelinie czy Tomaszowie Lubelskim. Wykładom towarzyszyły często pokazy filmów dokumentalnych czy promocje książek.

Niektórym oddziałom IPN udało się zorganizować spotkania z żyjącymi jeszcze żołnierzami podziemia niepodległościowego. Tak było w Bielsku-Białej czy w Rzeszowie, gdzie mieszkańcy mogli się spotkać z panią Marią Mirecką-Loryś, Komendantką Główną Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet.

Dla uczniów i nauczycieli

Jednym z ważniejszych punktów obchodów były warsztaty dla dzieci i młodzieży. Edukatorzy z warszawskiego „Przystanku Historia” przez cały tydzień prowadzili warsztaty o Żołnierzach Wyklętych. W podobnych zajęciach mogli uczestniczyć młodzi m.in. w Bydgoszczy, gdzie został poprowadzony warsztat źródłoznawczy dla licealistów, czy w Łodzi, gdzie zajęcia zostały przeprowadzone z wykorzystaniem broszur IPN *Patroni naszych ulic* i przy pomocy puzzli edukacyjnych *IV rozbiór Polski*. Edukatorzy z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Łodzi wyszli z warsztatami nie tylko na ulice miasta. Zajęcia były także prowadzone – we współpracy ze stowarzyszeniem Studenci dla Rzeczypospolitej – w namiocie rozstawionym przed centrum handlowym. Z kolei w Szczecinie IPN zorganizował warsztaty dla nauczycieli.

Warto też wspomnieć, że 6 marca, już po raz czwarty, ruszyła w Warszawie rowerowa Masa Krytyczna pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tegoroczna edycja była poświęcona mjr. Dekutowskiemu. Mimo deszczu i zimna dziewiętnastokilometrową trasę – szlakiem miejsc związanych z tragiczną historią bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego – przejechało około dwustu uczestników. Przejazd zakończył się na ul. Namysłowskiej, w miejscu, gdzie w latach 1944–1956 działało więzienie karno-śledcze, tzw. Toledo.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na naszą stronę www.pamiec.pl, na której są dostępne do pobrania i druku materiały dotyczące Żołnierzy Wyklętych, m.in. plakat filmu *Zapora*, pocztówki z wizerunkami i biogramami Żołnierzy Wyklętych, panele wystawy i scenariusz lekcji. 📌

Magdalena Czoch – pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN

Terror w relacjach świadków

Projekt „Zapisy terroru” to szansa na to, by światowa opinia publiczna poznała wreszcie prawdziwe oblicze okupacji Polski w czasie II wojny światowej – mówi dr Paweł Ukielski, zastępca prezesa IPN, w rozmowie z Maciejem Foksem

Przez kilkadziesiąt lat świadkowie zeznawali przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce, relacje te nie były jednak publicznie dostępne. To się zmienia.

Rozpoczęliśmy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego duży i ważny projekt. „Zapisy terroru. Świadectwa przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich/Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” to szansa, by długofalowo wpłynąć na to, w jaki sposób opinia publiczna na świecie będzie informowana o przebiegu II wojny światowej, przede wszystkim o tym, co się wówczas działo na terenie Polski, ponieważ obie okupacje – niemiecka i sowiecka – są mało znane. Za granicą ludzie dużo wiedzą o Holokauście, natomiast nie znają szczegółów represji niemieckich na obywatelach polskich. I dlatego pojawiają się teksty, które – delikatnie mówiąc – niewiele mają wspólnego z rzeczywistością okupacyjną. Używa się ponadto sformułowań, które dla nas są nie do zaakceptowania. Liczymy na to, że przetłumaczenie i opublikowanie w Internecie zeznań będzie bazą źródłową dla wszystkich, którzy na ten temat będą pisać.

Jaka będzie rola IPN w projekcie?

IPN będzie w nim uczestniczył merytorycznie, docelowo projekt ma mieć swoją radę merytoryczną, która będzie wyznaczała kierunki działań. Instytut będzie digitalizował i udostępniał dokumenty, ale bez wątpienia wiele zadań spadnie na ministerstwo czy podległe mu instytucje, jak Narodowe Centrum Kultury. Po ich stronie bowiem będzie tłumaczenie tysięcy stron na język angielski i obsługa internetowa – budowa platformy cyfrowej i umieszczenie tych dokumentów tak, by były powszechnie dostępne.

Czy wszystkie przesłane przez IPN dokumenty będą tłumaczone?

Nie sposób przetłumaczyć takiej liczby dokumentów. Rada projektu będzie musiała ustalić wytyczne, według których dokumenty będą selekcyjonowane i udostępniane.